

Nowy wariant COVID-19 - czy mamy powody do niepokoju?



Fot. Getty Images/iStockphoto

Kilka tygodni temu Rząd Republiki Południowej Afryki poinformował o odkryciu nowego wariantu koronawirusa - B.1.1.529 (nazywany również wariantem Nu). Naukowcy ostrzegają, że może być on jeszcze bardziej zaraźliwy niż wariant Delta. W związku z tymi doniesieniami Komisja Europejska zastanawia się nad zamknięciem ruchu lotniczego między Unią Europejską a RPA

Nowy wariant B.1.1.529

Nowy wariant B.1.1.529 może być najgroźniejszym z dotychczas odkrytych - twierdzą światowi eksperci ds. zdrowia. Wariant wyróżnia się niezwykle dużą ilością mutacji, które mogą przyczyniać się do większej zaraźliwości, oraz co bardziej niepokojące do odporności wirusa na szczepionki.

- *Są obawy, że może on mieć większą zdolność transmisji i łatwiej się rozprzestrzeniać między ludźmi* - powiedział prof. Richard Lessells z University KwaZulu-Natal w RPA.

- *Niewiarygodnie duża liczba mutacji kolców sugeruje, że nowy wariant może być bardzo niebezpieczny* - powiedział Dr Tom Peacock, wirusolog z Imperial College London,

Inni naukowcy apelują jednak o zachowanie ostrożności w panice i skupienie na metodycznym badaniu nowego wariantu.

- *Ponieważ w naturze wirusów jest częste i przypadkowe mutowanie, nie jest niczym niezwykłym, że pojawia się niewielka liczba przypadków z nowymi zestawami mutacji. Wszelkie warianty wykazujące dowody rozprzestrzeniania się są szybko oceniane* - powiedziała Dr Meera Chand, dyrektor ds. incydentów Covid-19 w brytyjskiej Agencji Bezpieczeństwa Zdrowia.

Prof. Francois Balloux, dyrektor Instytutu Genetyki UCL, zasugerował, że duża liczba mutacji w wariantcie najwyraźniej nagromadziła się w „pojedynczym wybuchu”, co sugeruje, że mogła wyewoluować podczas przewlekłej infekcji u osoby z osłabionym układem odpornościowym, np. u nieleczzonego pacjenta chorego na AIDS. Wyraził jednak przekonanie, że nie powinniśmy się na ten moment obawiać nowego wariantu.

- *Na tym etapie trudno jest przewidzieć, jak szybko może być przenoszony. Na razie powinien być ściśle monitorowany i analizowany, ale nie ma powodu, aby się nadmiernie przejmować, chyba że ilość przypadków w najbliższej przyszłości zacznie rosnąć* - Prof. Francois Balloux,

Zamknięcie drogi

Pierwsze przypadki nowego wariantu odnotowano już 11 listopada w Botswanie, a trzy dni później w RPA, które jest na ten moment głównym epicentrum „wariantu Nu”. Z tego powodu Komisja Europejska najprawdopodobniej zaproponuje zamknięcie ruchu lotniczego z RPA.

- *Wariant B.1.1.529 wydaje się rozprzestrzeniać bardzo szybko! W mniej niż 2 tygodnie zdominował wszystkie infekcje po niszczycielskiej fali Delta w RPA* - napisała Karolina Pyziak-Kowalska, specjalista chorób zakaźnych.

- Komisja Europejska proponuje, w ścisłej współpracy z państwami członkowskimi, uruchomienie hamulca bezpieczeństwa w celu zatrzymania podróży lotniczych z regionu Afryki Południowej ze względu na wariant budzący obawy B.1.1.529 - napisała w swoim oświadczeniu Ursula von der Leyen, szefowa Komisji Europejskiej.

Inne kraje, również zastanawiają się nad wprowadzeniem podobnych środków. Singapur zapowiedział ograniczenie przyjazdów z RPA oraz krajów sąsiednich: Botswany, Suazi, Lesotho, Mozambiku, Namibii. Włochy również są bliskie podjęcia takiego kroku.

. - Nasi naukowcy badają nowy wariant B.1.1.529. W międzyczasie będziemy postępować z największą możliwą ostrożnością - powiedział minister zdrowia Włoch Roberto Speranza.

Źródło: The Guardian, Onet